

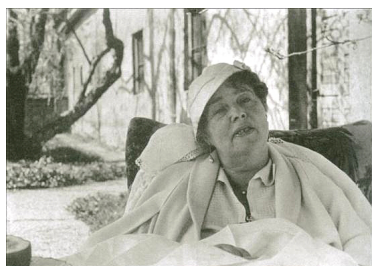
Jak umierała Daisy

Wpisany przez administracja portalu
wtorek, 29 marca 2016 14:09

Witajcie.

O naszych koligacjach z Hochbergami von Pless pisała już funka "Stokrotki: Danuta z Tychów.

Jednak poniżej trochę mniej znana historia z końca życia księżnej.



Nigdy niepublikowana fotografia księżnej Daisy von Pless, wykonana w Wałbrzychu w 1941 roku

Legenda europejskich salonów, angielska róża, która została dolnośląską księżną, czyli słynna niegdyś [Daisy of Pless](#) wyzionęła ducha w zupełnym zapomnieniu 29 czerwca 1943. [Dotarłem do nigdy niepublikowanej fotografii księżnej w dojrzałym wieku wykonanej w Wałbrzychu dwa lata przed jej śmiercią. O ostatnim domu przy dzisiejszej \[ul. Moniuszki 43\]\(#\)](#)

oraz smutnym końcu Daisy w Waldenburgu pisałem po raz pierwszy w "Tygodniku Wałbrzyskim" dwa tygodnie temu. Oto wersja online.

W kwietniu 1935 roku **Daisy** zamieszkała ponownie na zamku w Książu. Upłynęły 43 lata od chwili, kiedy przybyła tu po raz pierwszy. Zamek zawsze był duży, teraz wydawał się ogromny na potrzeby schorowanej starszej pani. Daisy zdecydowała się więc na przeprowadzkę do południowej części posiadłości, w oficynie budynku bramnego. Jej jedyną towarzyszką była wierna angielska pokojówka miss **Dorothy Crowther**. Zwana pieśczołliwie

Jak umierała Daisy

Wpisany przez administracja portalu
wtorek, 29 marca 2016 14:09

Dolly

pozostała z księżną do samego końca. Tylko czasami odwiedzali ją były mąż, stary i schorowany

Jan Henryk XV

oraz najstarszy syn

[Hansel](#)

z żoną

Katarzyna

. Nieprzebrane bogactwo

Hochbergów

należało już wówczas do przeszłości. Zadłużenie posiadłości sprawiło, że niemiecki skarb państwa przejął wszystkie lasy należące do Księża, a także liczne folwarki i kopalnie. W 1941 władze III Rzeszy podjęły decyzję o skonfiskowaniu samego zamku, na którym ciążył ogromny dług 7,8 mln marek. Wyszędzona, podobno na osobisty rozkaz

Adolfa Hitlera

, Daisy zamieszkała na terenie jednej z dwóch willi, położonych w parku zamkowym w Wałbrzychu, zarządzanych przed administrację wałbrzyskich kopalń.

Do swojego [ostatniego już domu](#) , położonego niemal w samym centrum ówczesnego Wałbrzycha [\(przy Friedlanterstrasse 43, dziś ul. Moniuszki 43 w parku otaczającym PWSZ\)](#) przeniosła się 1 listopada 1940 roku. Nie miała bliskich sąsiadów. Górne piętro willi zajmował wysoki oficer niemiecki, trzymający się od niej z dala. Jedną z rodzin książęńskich służących niekiedy pomagała schorowanej księżnej. Należąca do rodziny córeczka, była uczennicą miejscowej szkoły muzycznej i przychodziła do Daisy, aby grać na fortepianie utwory jej ukochanego Chopina. Raz w tygodniu produkty żywnościowe dostarczał miejscowy kupiec.

-Naprawdę bardzo mi się podoba mój nowy dom, w którym mnie umieścili, pokoje są piękne i słoneczne i ładny widok. Mieszkam tu już półtora roku całkiem sama z Dolly, ale obie mamy się dobrze i jesteśmy zadowolone ? pisała do przebywającego w Anglii syna w liście wysłanym w Wielki Piątek, 3 kwietnia 1942 roku. Korespondencja choć bardzo nieregularna, była możliwa tylko dzięki pośrednictwu Czerwonego Krzyża. Daisy wysyłała Hanselowi z Wałbrzycha m.in. książki. Kiedy zmarła 29 czerwca 1943 roku, nie było przy niej nikogo z najbliższej rodziny rodziny. Akt zgonu księżnej odnalazł się kilka lat temu w archiwach kościoła ewangelicko-augsburskiego w Wałbrzychu. Trafiły tam po wojnie dokumenty z kancelarii parafii protestanckiej na Szczawienku, pod którą podlegało Mauzoleum w Książu. Akt zgonu wydano na nazwisko Księżna **Maria Teresa Oliwia von Pless**, 30 czerwca 1943. Napisano w nim, że księżna zmarła dzień wcześniej o godz. 19.30 w wyniku zatrzymania krążenia. Widnieje na nim, także urzędowa pieczęć Wałbrzycha ze swastyką i podpis pracownika ratuszowego o nazwisku

Raupach

. W dokumencie znajdują się także informacje na temat stanu cywilnego zmarłej (była wówczas

Jak umierała Daisy

Wpisany przez administracja portalu
wtorek, 29 marca 2016 14:09

rozwidziona od prawie 20 lat) oraz organizacji uroczystości pogrzebowych. Odbyły się one w ksiąskim mauzoleum 3 lipca, a przewodniczył im pastor

Jackel

. Choć ziemskie życie księżnej dobiegło końca, jej doczesne szczątki ciągle jednak nie mogły zaznać spokoju. Stokrotka przeleżała w rodowej krypcie Hochbergów jedynie dwa lata. W 1945 roku, pod osłoną nocy wierni służący z Książa usunęli dębowa trumnę z ciałem księżnej. To gdzie trafiła ona potem, do dziś budzi wiele kontrowersji. Według legendy Daisy została pochowana w

[sześciometrowym naszyjniku z pereł](#)

, który był prezentem ślubnym od męża. Tajemnica ta do dziś spędza sen z powiek pasjonatom historii i poszukiwaczom skarbów, którzy gubią się w hipotezach na temat ostatecznego pochówku księżnej. Jedna z nich mówi, że zwłoki zbeczęścili Rosjanie, po wkroczeniu na Dolny Śląsk. Z informacji ujawnionych niedawno przez zamieszkałego w Monachium wnuka Daisy, księcia

Bolko von Hochberga

wynika, że sponiewierane przez żołnierzy radzieckich szczątki zostały przeniesione na cmentarz ewangelicki w dzielnicy Szczawienko. Dziś nie ma już po nim śladu, gdyż w latach 60-tych został zrównany pod budowę drogi o osiedla domków jednorodzinnych. Najprawdopodobniej grób Daisy wraz z dawną nekropolią znalazł się pod ruchliwą trasą wylotową z Wałbrzycha, choć kolejna z legend mówi, że i wówczas trumna została przeniesiona w "bezpieczne miejsce".

Podczas pisania artykułu korzystałem z książek "Daisy - Księżna Pszczyńska" W. Johna Kocha oraz "Daisy - Pani na Książu i Pszczynie" Beaty Górnioczek i Bronisławy Jeske-Cybulskiej. Niezwykle pomocne okazały się też artykuły Artura Szałkowskiego z "Gazety Wrocławskiej".

Mateusz Mykityszyn

Ostatnie urodziny

Fizyczne wyniszczenie Daisy przebiegało coraz szybciej. Paraliż objął niemal całe ciało i nawet podczas podawania jej posiłków było dla Dolly trudnym zadaniem. W dniu swoich 70-tych urodzin (28 czerwca 1943) czuła się dobrze i cieszyła wszystkimi. Przyszli dyrektorzy, sekretarze i wielu prostych ludzi, których tak zawsze kochała. Do Wałbrzycha przyjechała także kuzynka Daisy, hrabina **Olivia Larish**. Grała górnicza orkiestra, a księżna rozmawiała ze wszystkimi i snuła wspomnienia. Wypiła także swoją ostatnią lampkę szampana. Na pożegnanie powiedziała kuzynce ?

Teraz umrę, tak jak

Jak umierała Daisy

Wpisany przez administracja portalu
wtorek, 29 marca 2016 14:09

umarła moja matka i ojciec

?. Dzień później, 29 czerwca poczuła się wyjątkowo zmęczona, złożyła głowę na ramieniu
wiernej służącej i o 19:30 tego letniego wieczora wyzionęła ducha pod wałbrzyskim niebem.